

SERWIS INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

WSK - Bierutowska : ZMH - Grabiszewska & WPH - Bystrzycka

Związek jest - statut ma - nie ma o czym dyskutować /Lech Wałęsa /

OSWIADCZENIE W oparciu o stanowisko TKK, popierające w zdecydowany sposób każdą formę walki z podwyżkami cen - oświadczamy, że nawet radykalne wystąpienia, do strajku włącznie, załóg pracowniczych naszych zakładów, spotkają się z naszym pełnym poparciem.

W aktualnych warunkach każdą formę protestu uznajemy za uzasadnioną. Uważamy, że moralnym obowiązkiem każdego, kto nie popiera podwyżek cen, jest udział w manifestacjach protestacyjnych, jakie będą miały miejsce w stałych punktach miasta.

Wrocław,
17.01. 1984 r.

Rada
Tymczasowych Komisji Zakładowych
NSZZ "S" Kombinatu PZL - Hydral

KOMU BIEJE DZWON ? 30 -tego stycznia b.r. władza komunistyczna po raz kolejny już wprowadzi /?/ najlepiej wypracowany element reformy gospodarczej - podwyżkę cen żywności. Jak dotąd, podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby są jedynym i s t o t n y m, b o odczuwalnym przez społeczeństwo, efektem tej szumnej reformy. Proponujemy zatem używać nie bardziej adekwatnego określenia : r e f o r m a c e n !

Jak wiemy, aktualnie, w sposób wielce zakamuflowany, wdraża się też inny element tej rzekomej reformy gospodarczej. Polega on na zabieraniu nam / narazie ! w zamian za pieniądze / wolnych sobót, a także na "przy-
miarce" do stworzenia, na szeroką skalę, pracujących niedziel, co według przekazu telewizyjnego, jest już realizowane w niektórych przedsiębiorstwach w kraju.

Trzeba być zupełnie "ślepy", aby nie zauważyć, że poprzez to ciągle wydłużanie czasu pracy, komuniści przygotowują się do następnych podwyżek, a pieniądze uzyskane z dodatkowej pracy mają dać złudzenie, że ..jakos **tan wystarczy...** Oczywiście, nie da się ukryć, iż działania te mają na celu z jednej strony osłabić do maksimum społeczeństwo, a z drugiej, dzięki temu poprzedniemu, umocnić nieograniczoną władzę czerwonego dyktatora. Stwarzane możliwości podejmowania dodatkowej pracy dla wszystkich, łącznie z rencistami i emerytami !, propaguje się ostatnio z wielkim naciskiem w środkach masowego ogłupiania.

Tak więc ten, kto będzie pracował ponad siły, niemal niewolniczo, za cenę własnego zdrowia, czy raczej resztek zdrowia /renciści, emeryci/, za cenę życia rodzinnego, nie mówiąc już o potrzebach wyższego rzędu, ten może jakoś przeżyć od wypłaty do wypłaty... Najważniejsze jednak, że tym sposobem pomoże komunistom nie tylko utrzymać władzę, ale w dodatku pozba-
wi ich kłopotów związanych z wypłacaniem emerytur, gdyż w takich warunkach - nie kładźmy się ! - nikt tej emerytury nie ~~przeżyje~~ dożyje . I wcale nie są to ciche słowa, wystarczy posłuchać, co na ten temat mają do powiedzenia najbardziej kompetentni, czyli opieka lekarska. Z własnego doświadczenia zaś wiemy, że chorować w socjalizmie nie wolno !. Chorujący pracownicy to przysłowiowa kula u nogi każdego pracodawcy. Najchętniej takiego, co to już stracił zdrowie, pracując ciężko dla socjalizmu - niestety! - wyrzuciliby "za bramę", a póki co, to "obeinają" premię, "trzynastkę" i nie dają talonu na herbatę !

Trudno w tej chwili przewidzieć jaki procent pracującej społeczności pozwoli zamienić się w bezmyślnych robotów, budujących nadal komunizm, czy jak kto woli, realny socjalizm. Sprawiedliwie jednak trzeba oddać władzom komunistycznym, że odznaczają się niezwykle wysokim stopniem cwaniactwa i sprytu. Pierwszą drastyczną podwyżką cen przeprowadzili pod osłoną stanu wojennego. Obecnie poprzedzili żmudnymi przygotowaniem, podczas których fałszywa propaganda niemal wychodziła z siebie, aby tylko jak najskuteczniej "zamydlić" nam oczy. Nawet przesunięto termin podwyżek z 1-szego stycznia, byle tylko zmylić społeczeństwo i wypróbować, czy jeszcze jest w stanie bronić swoich praw do człowieczego życia.

Nie zabrakło też i tym razem demonstracji siły. Do Wrocławia, kilka dni temu, przybyła cała kolumna sowieckich samochodów z żołdatami. Najprawdopodobniej Jaru - ski generał nie może liczyć na siły n a s z e g o wojska, w przypadku, gdyby robotnicy nie mieli ochoty pracować przez 12 godzin dziennie i 7 dni w tygodniu.

Należy również przypuszczać, że zbrojni sowieccy "bracia" pomogą też ochotnie w sprawnym przeprowadzeniu "demokratycznych" wyborów. Później ogłosi się w wiadomych środkach, że były to manewry pod kryptonimem "Przyjaźń".

Pamiętajmy !- jeśli m i m c w s z y s t k o nie zdecydujemy się na otwarty protest przeciw podwyżkom, na bojkot pseudo-wyborów- to do następnych podwyżek nikt już nie będzie nas musiał przygotowywać. Nikt już nawet nie zada sobie trudu, aby nas "tumanić", czy tym bardziej informować, g d y ż n i e w o l n i k a n i e p y t a s i ę o z d a n i e !

NIE DAJMY SIĘ DŁUŻEJ OTUMANIAĆ ! MY, JAKBY NIE BYŁO, JESTEŚMY SPRZED BUGA !?....

AK

PROBA PROWOKACJI. Zapewne nie wszyscy zorientowali się, że w dniu 9 stycznia b.r. podczas wypłaty w naszym zakładzie, dyrekcja wspólnie ze służbą bezpieczeństwa zmontowała prowokację. Otóż potrącono robotnikom pewną sumę pieniędzy, jako karę za kilkakrotne zamalowywanie ścian, na których robotnicy wypisywali hasła prosołigarnościowe i antykomunistyczne. Potrącone sumy miały niwątliwie zrekompensować dyrekcji poniesione koszty na rzecz firmy malarskiej, której pracownicy co raz byli pędzeni do zacierania napisów. Sumy potrącone, były różne dla poszczególnych wydziałów i wynosiły od 50 - 150 zł. Jednocześnie w dniu wypłaty dyrekcja "zaprosiła" SB-ków, którzy zaraz po przyjeździe rozbiegli się po wydziałach. Gdyby nie rozsądek pracowników, zapewne wielu z nas byłoby zatrzymanych. Zastanawia tu, czym ci "władcy" bardziej się odznaczają : hńpokrzyżją, czy arogancją ? Dlaczego zastosowano wobec robotników odpowiedzialność zbiorową?, a także według jakiego prawa, czy przepisu dokonano tej operacji? Z tego da się wysnuć co najmniej dwa wnioski :

1. Wszyscy na terenie zakładu uważani są za kontrę .
 2. Prawo służby wyłącznie interesom władzy. / nic nowego ! - przyp. red./
- Władza może nim posługiwać się dowolnie, zgodnie z własną potrzebą i okolicznościami. My zaś stoimy poza prawem. A jednak my istniejemy, czy się to komu podoba, czy nie. "Solidarność" to My ! ! Mamy swoje zdanie i chcemy je głosić. Kiedyś istniały specjalnie do tego służące tablice, dziś ich nie ma, gdyż służalcy zabrali je swoich miejsc. Pozostały nam ściany !
- A stosowanie wobec nas hitlerowskiej metody zbiorowej odpowiedzialności może jedynie świadczyć, jak bliskie jest pokrewieństwo komunizmu z faszyzmem. Dodać należy, że naród polski był w oczach Niemców narodem wrogiem dla władzy hitlerowskiej. Czyżby dla władzy "ludowej " też?!

OBS

KARUZELA STANOWISK Ostatnio obserwujemy w zakładzie obsadzanie stanowisk kierowniczych ludźmi mocnymi i sprawdzonymi dla obecnych prominentów. Zaczniemy od dyrektora d/s osobowych L. Majtyki. W okresie działania "Solidarności" na wszystkich spotkaniach krzychał głośno za naprawą błędów oraz za odnową. Zdobył zaufanie pracowników i dzięki temu /bo takich wtedy potrzebowano/ awans na stanowisko dyrektorskie. Podczas stanu wojennego tak wydatnie pomagał WRONIE/pewnie krzyżąc w przeciwnym kierunku!/, że awansował na dyrektora w Urzędzie Wojewódzkim.

Miejsce po nim zajął tow. sekretarz KZ PZPR - Ryszard NIKIEL. Ten zdobył niezachwiane zaufanie towarzyszy z Komitetu Wojewódzkiego, przede wszystkim w okresie stanu wojennego.

Ciąg dalszy informacji z tego cyklu w następnym wydaniu "Hydralka".

Redakcja

WYKAZ CZŁONKÓW WRONICH ZWIĄZKÓW w ZEH - ul. GRABISZYSKA / stan na 31 grudnia 83 r./

- | | | |
|-----------------------|-----------------------|------------------------|
| 1. Chodryś Henryk | 7. Karpierz Stanisław | 14. Kazuń Danuta |
| 2. Gajewski Jerzy | 8. Przybysz Dżazyne | 15. Kozłocki Czesław |
| 3. Metaj Józef | 9. Włóczek Antoni | 16. Kozłowska Krystyna |
| 4. Chmielecka Grażyna | 10. Boryczka Jan | 17. Stęgniet Janina |
| 5. Godawa Halina | 11. Kręharz Teresa | 18. Krajewski Andrzej |
| 6. Matkowska Anna | 12. Lerek Aleksandra | 19. Jakuszek Augustyn |
| | 13. Lenczowska Helena | 20. Staszak Andrzej |

KAŻDY WTOREK - DNIEM BEZ PRASY REŻIMOWEJ - KAŻDY WTOREK DNIEM BEZ PRASY.